
Część A. Pytania egzaminacyjne

Rozdział I. Prawo osobowe

Wprowadzenie

Pytanie I. Co to jest stosunek prywatnoprawny?

Współczesna nauka prawa cywilnego zbudowana jest wokół pojęcia stosunku cywilnoprawnego, wykrystalizowanego przez naukę pandektów. Stosunek cywilnoprawny łączy **podmioty prawa**, podmiotem jest osoba, fizyczna lub prawna, podmiotowość prawna jest opisywana przez termin **zdolność prawna**. Komu przysługuje zdolność prawna jest podmiotem prawa. Każdy podmiot ma sferę interesów chronioną przez prawo prywatne, składa się na nią **majątek** lub inaczej prawa majątkowe oraz pozostałe (niemajątkowe) interesy chronione przez prawo przedmiotowe. Prawa i interesy chronione są nazywane **prawami podmiotowymi**. Cegiełkami budującymi prawo podmiotowe są **uprawnienia i roszczenia**. Podmiot, w którego majątku znajduje się określone prawo podmiotowe może wejść w stosunek prawny z innym podmiotem albo w wyniku naruszenia jego interesu lub prawa (np. przez wyrządzenie szkody) albo dobrowolnie nawiązać stosunek prawny przez **czynność prawną**. Do dokonywania czynności prawnych potrzebna jest **zdolność do czynności prawnych**, czyli składania **oświadczeń woli** wywołujących skutki prawne zamierzone przez podmiot prawa. Każde prawo podmiotowe ma swój przedmiot, najczęściej jest to **rzecz**. Normy opisujące poszczególne elementy stosunku cywilnoprawnego będą objaśniane stopniowo.

I. Podmioty prawa

Pytanie 2. Kogo uważa się za podmiot prawa?

Współcześnie, bycie podmiotem prawa oznacza przysługiwanie zdolności prawnej, czyli sfery interesów chronionych przez prawo. Zgodnie z treścią art. 8 KC, każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. Oznacza to, że każdy człowiek jest podmiotem prawa od chwili urodzenia.

Prawo rzymskie nie знаło pojęcia zdolności prawnej, ukształtowało się ono w europejskiej tradycji i nauce prawa bazujących na kodyfikacji justyniańskiej. Jest to pojęcie jednak na tyle użyteczne, że daje się wykorzystać do opisu sytuacji osób w prawie rzymskim, w którym zdolność prawna przysługiwała tylko określonej grupie osób. Podmiotowość prawna była opisywana przez pryzmat trzech *status*, które razem nie tworzyły jednolitego systemu, ale pozwalały umieścić osobę na skali podmiotowości. W dzisiejszym rozumieniu zdolność prawna przysługiwała wolnym obywatelom Rzymu, niepodlegającym zwierzchnictwu *pater familias*, zarówno mężczyznom jak i kobietom.

Stąd podział ludzi dokonywany według trzech kryteriów:

- a) według *status libertatis*: *servi – liberi*; (stanu wolności: niewolnicy – wolni); niewolnictwo było zjawiskiem występującym we wszystkich społecznościach basenu morza śródziemnego, dlatego podział ten jest odnoszony przez rzymskich jurystów do norm *ius gentium*, chociaż niezgodnych z prawem naturalnym. W Grecji antycznej niewolnictwo uznawano za element naturalnego porządku rzeczy;
- b) według *status civitatis*: *cives – peregrini*; (stanu obywatelstwa: obywatele – obcokrajowcy); antyczne społeczności były silnie związane ze swoim prawem, które w znacznej mierze stanowiło o tożsamości obywateli i miało charakter ekskluzywny. Zasadniczo obowiązywała zasada personalności prawa. Z tej perspektywy prawo rzymskie rozwijało się w kierunku poszerzania kręgu obywateli, aż do nadania w 212 r. obywatelstwa wszystkim wolnym mieszkańcom imperium. Latyni i peregryni mieli zdolność prawną według norm własnej *civitas*. Zachowywali ją również w Rzymie na prawach gościnności, chyba że ich państwo znajdowało się aktualnie w stanie wojny z Rzymem;
- c) według *status familiae*: *sui iuris – alieni iuris*; (stanu w rodzinie: własnowolni – podlegający władzy); podstawową strukturą życia społecznego w Rzymie była *familia* z jej głową *pater familias*. Jej istotą była *potestas* sprawowana nad zstępnyimi, a w pewnym okresie także żoną i żonami dorosłych synów. Zstępni nawet, gdy osiągnęli dorosłość podlegali zwierzchnictwu głowy rodziny i nie przysługiwała im zdolność majątkowa (nie mogli mieć własnego majątku).

Libertatis	Civitatis	Familiae
Wolni ludzie (<i>homines liberi</i>): Wolnourodzeni (<i>ingenui</i>) Wyzwolenicy (<i>libertini</i>)	Obywatele (<i>cives</i> ; <i>Quirites</i>)	<i>Sui iuris</i>
	Latyni: <i>Prisci, veteres</i> <i>Coloniari</i> <i>lumiani</i>	<i>Alieni iuris</i> → <i>liberi</i> → <i>uxores in manu</i> → <i>personae in mancipio</i>
Niewolnicy (<i>servi</i>)	Obcokrajowcy (<i>peregrini</i>)	→ <i>servi</i>

Zob. tabl. 24.

Pytanie 3. Kiedy rozpoczyna swój byt osoba fizyczna?

Podobnie jak dzisiaj, początkiem bytu prawnego osoby fizycznej było urodzenie. Należy tylko pamiętać, że zagadnienie zdolności prawnej dziecka pojawiało się tylko, gdy z chwilą urodzenia nie wchodziło ono pod władzę ojcowską. Dziecko musiało przyjść na świat żywe. Paul. D. 50.16.129: „Ci, którzy rodzą się martwi, nie są uznawani ani za urodzonych, ani za poczętych, dlatego w żadnym wypadku nie mogą być zaliczeni do potomstwa”.

Polski Kodeks cywilny nakazuje domniemywać, że dziecko żyło w chwili urodzenia (art. 9 KC). Prawo rzymskie nie posługiwało się takim domniemaniem, dlatego w przypadku śmierci dziecka zaraz po urodzeniu wymagano dowodu jego żywego urodzenia. Najprostszym dowodem był płacz lub krzyk dziecka. Jednakże Sabinianie (C.I. 6.29.3.1) dopuszczali dowolny dowód, że dziecko urodziło się żywe. Choćby nie wydało okrzyku i zmarło chwilę po porodzie, obalało testament, w którym nie zostało uwzględnione (P.S. 4.8.7). Podmiotowości odmawiano płodom zdeformowanym nawet w przypadku żywego urodzenia. Paul. D. 1.5.14: „Nie są dziećmi ci, którzy rodzą się zdeformowani w stosunku do kształtu właściwego dla rodzaju ludzkiego: jak wówczas, gdy kobieta wyda na świat coś potwornie zniekształconego lub złowróbnego”.

Pytanie 4. Czy prawo rzymskie uwzględniało interesy dziecka poczętego (*nasciturus*)?

Dziecko poczęte, a jeszcze nienarodzone traktowano jak część ciała kobiety. Ulp. D.25.4.1.1: „(...) płód (...) zanim się urodzi, jest częścią kobiety lub jej łona”. Brak oddzielenia od ciała matki powodował niemożność uznania dziecka poczętego za podmiot prawa. Powstał jednak problem, czy należy dopuścić do spadku dziecko urodzone po śmierci ojca (*postumus*), w kręgu spadkobierców ustawowych (*sui heredes*). Istnienie oczekiwania urodzenia dziecka z kręgu spadkobierców do-

mowych brała pod uwagę już ustawa XII tablic (Tab. IV,4 = Gell. 3.16.12), dopuszczając takie dziecko do spadku po ojcu pod warunkiem, że urodziło się nie później niż 10 miesięcy od śmierci ojca. Stopniowo zakres praw możliwych do nabycia przez *nasciturusa* rozszerzano. Paul. D.1.5.7: „Kto jest w łonie matki, otrzymuje taką ochronę jakby już przyszedł na świat, o ile chodzi o jego korzyści”. W średniowieczu sformułowano regułę *nasciturus iam pro nato habetur* (mającego się urodzić uważa się za już urodzonego). Warunkiem nabycia praw było jednak urodzenie żywego dziecka, w przeciwnym wypadku fakt poczęcia nie miał żadnego wpływu na sytuację prawną jego i innych osób.

Pytanie 5. Kiedy ustaje podmiotowość osoby fizycznej?

Zdolność prawna osoby fizycznej ustaje z chwilą jej śmierci (*mors*). W Rzymie nie prowadzono rejestru zgonów, a fakt śmierci ustalano według potocznego doświadczenia. Obok naturalnego zgonu zdolność prawna mogła ustać jeszcze przez zdarzenia faktyczne lub prawne podobne do śmierci cywilnej. *Capitis deminutio maxima* – tak określano utratę wolności, co oczywiście pociągało za sobą utratę obywatelstwa i pozycji w rodzinie agnaticznej. Obywatel rzymski mógł dostać się do niewoli w czasie prowadzonych działań wojennych lub za długi i popełnione przestępstwa. W przypadku dostania się do niewoli u wrogów mógł korzystać z instytucji:

- *Postliminium*;
- *Fictio legis Corneliae* (zob. pyt. 6).

Pytanie 6. Jaka była sytuacja obywatela rzymskiego, który dostał się do niewoli u wrogów?

Institucję niewoli Rzymianie wywodzili z *ius gentium*, w związku z tym konsekwentnie musieli uznawać, że Rzymianin pojmany w czasie wojny przez przeciwnika staje się niewolnikiem. Jednak w celu zabezpieczenia praw obywatela, który dostał się do niewoli, stosowano instytucję *ius postliminii*. Ulp. 10.4: „Jeśli obywatel *sui iuris* zostałby schwytany przez obcych, chociaż staje się u wrogów niewolnikiem, to jednak, gdyby powrócił, otrzyma wszystkie poprzednie prawa na mocy prawa powrotu”; G.1.129: „Jeśli przeto wrogowie wezmą wstępnego (do niewoli), (to) chociaż staje się (on) niewolnikiem wrogów, położenie prawne zstępnych jednak pozostaje w zawieszeniu przez wzgląd na prawo powrotu (...)”. Wyjątkami były *matrimonium* i *possessio*. Mianowicie wraz z powrotem obywatel nie odzyskiwał dawnej pozycji posiadacza, nie odżywało również małżeństwo, ponieważ oparte

były one na wyrażaniu zamiaru bycia małżonkiem (*affectio maritalis*) oraz woli zatrzymania rzeczy dla siebie (*animus rem sibi habendi*). Niewolnik, jako pozbawiony zdolności zawarcia małżeństwa i nabycia własności, nie mógł przejawiać intencji związanych z tymi sytuacjami.

Gdyby obywatel umarł w niewoli, niemożliwa była sukcesja po nim zarówno testamentowa, jak i beztestamentowa, ponieważ niewolnik nie mógł pozostawić po sobie spadku, a przy sporządzeniu testamentu wymagano, aby testator zachował zdolności do jego sporządzenia aż do chwili śmierci. W celu umożliwienia sukcesji testamentowej po obywatelach, którzy zmarli w niewoli, ustawą *lex Cornelia* z 81 r. p.n.e. wprowadzono *fictio legis Corneliae*: Ulp. D.49.15.18: „We wszystkich częściach prawa tego, który nie powrócił (z niewoli) od wrogów, uważa się za zmarłego, w chwili wzięcia do niewoli”.

Na mocy tej fikcji osoba, która utraciła wolność wskutek pojmania przez wrogów, a następnie zmarła, traktowana była tak, jak gdyby zmarła jako wolny człowiek, tj. w chwili pojmania.

Pytanie 7. Czy obywatel rzymski mógł zostać niewolnikiem na terytorium Rzymu?

W czasach archaicznych niewypłacalny dłużnik mógł być sprzedany w niewolę przez wierzyciela, ale jedynie *trans Tiberim*, co oznaczało – poza granice państwa, w niewolę na obcym terytorium. *Lex Poetelia Papiria de nexis* z 326 r. p.n.e. ostatecznie zniosła tę możliwość. Gaius wspomina *sc. Claudianum*, na podstawie którego obywatelka współżyjąca z cudzym niewolnikiem wbrew woli jego właściciela, stawała się niewolnicą (G.1.160). Także obywatel, który unikał wpisania na listę celem określenia jego cenzusu, był sprzedawany w niewolę. W czasach Cesarstwa skazanie na śmierć, walkę ze zwierzętami lub pracę w kopalniach było równoznaczne z utratą wolności. Sytuacje degradacji obywatela do statusu niewolnika na terytorium Rzymu należały zatem do rzadkości i co do zasady można przyjąć, że obywatel rzymski nie mógł zostać niewolnikiem na terenie Rzymu.

Pytanie 8. Kim są kommorienci?

Są to osoby, które zginęły we wspólnym niebezpieczeństwie w taki sposób, że nie można oznaczyć kolejności śmierci poszczególnych osób. Oznaczenie kolejności śmierci ma znaczenie dla określenia nabycia praw w drodze spadkobrania przez poszczególne osoby. Tryph. D.34.5.9(10).4: „Jeśli Luciusz Titius zginął wraz z dorosłym synem, którego ustanowił jedynym spadkobiercą w swoim testamencie,

przyjmuje się, że syn zmarł później niż ojciec i został spadkobiercą z testamentu, a spadek przechodzi na spadkobierców syna, chyba że wykaże się coś przeciwnego. Jeśli zaś niedojrzały zginie razem z ojcem, sądzi się, że ojciec zmarł później, chyba że udowodni się coś przeciwnego”. (Por. art. 32 KC, który przyjmuje zasadę równoczesności śmierci osób, które zginęły we wspólnym niebezpieczeństwie).

Zob. *kazus 36*.

Pytanie 9. Co określał *status libertatis*?

W starożytności sytuacja prawna człowieka w pierwszej kolejności zależała od tego, czy był niewolnikiem, czy osobą wolną. G.1.9: „Najważniejszy zaś podział prawa dotyczącego osób jest ten, że wszyscy ludzie są wolni albo (są) niewolnikami”.

Zaliczenie do osób wolnych było podstawowym warunkiem uznania człowieka za podmiot prawa. Flor. D.1.5.4pr.: „Wolność jest naturalną możliwością czynienia tego co się komu podoba, o ile nie powstrzymuje go prawo lub siła”. Niewolnicy pozbawieni byli zdolności prawnej w każdym aspekcie: *servi pro nullis habentur*. Jedynie w prawie naturalnym wszyscy ludzie byli uważani za równych. Z kolei ludzi wolnych (*homini liberi*) dzielono na:

- 1) *Ingenui* – wolnourodzonych, czyli ci, których urodziła wolna kobieta. W prawie klasycznym rozwinęła się zasada sprzyjania wolności (*favor libertatis*), będąca wyrazem humanitarnych tendencji w prawie II w. n.e. Pozwalała ona na uznanie za osobę wolną dziecka urodzonego przez matkę, która w okresie ciąży zmieniła swój *status libertatis*. Flor. D.1.5.5.2: „(...) wystarczy bowiem, że (matka) była wolna w chwili porodu, chociaż poczęła jako niewolnica. I odwrotnie, jeśli poczęła jako wolna, a urodziła jako niewolnica, uznano, że ten, którego rodzi, jest wolny (...) ponieważ nieszczęście matki nie powinno szkodzić temu, który jest w jej łonie. Stąd zrodziło się pytanie, czy jeśli ciężarna niewolnica została wyzwolona, a następnie ponownie popadłszy w niewolę (...) urodziła, rodzi wolnego, czy niewolnika. Jednak słusznie przyjęto, że rodzi wolnego; wystarczy temu, który jest w łonie, że matka była wolna w międzyczasie”.
- 2) *Liberti (libertini)* – wyzwolenców. Osobliwością prawa rzymskiego na tle praw antycznych był fakt, że formalne wyzwolenie (*manumissio*) niewolnika powodowało nabycie przez wyzwolenca obywatelstwa rzymskiego. Skutkowało to tym, że wyzwoleniec stawał się podmiotem w rozumieniu prawa rzymskiego. Podlegał jednak uciążliwym ograniczeniom prawnym na rzecz swojego byłego właściciela.

Pytanie 10. Jaka była sytuacja prawna wyzwolenca?

Wyzwoleniec był zaliczany do grupy klientów byłego właściciela i podlegał prawu patronatu, które znacznie ograniczało jego swobodę osobistą i majątkową. Z prawa patronatu wynikały obowiązki natury zarówno społecznej w postaci szacunku i posłuszeństwa wobec patrona, jak i prawnej w postaci nieodpłatnych świadczeń osobistych i majątkowych. Patron, w przypadku bezpotomnej śmierci wyzwolenca, na podstawie ustawy XII tab. (V, 8 = Ulp. 29,1) był powołany do spadku w miejsce najbliższego agnata, a w prawie pretorskim patron otrzymywał połowę majątku wyzwolenca, nawet gdy miał on *sui heredes*, w postaci żony *in manu* lub adoptowanego syna.

Prawo patronatu wiązało się także z pewnymi obowiązkami ze strony patrona jak wspieranie swojego wyzwolenca w prowadzeniu spraw urzędowych w szczególności sądowych, a także w razie potrzeby dostarczania wyżywienia. Na mocy konstytucji Marka Aureliusza patron, który odmówiłby alimentacji swojego wyzwolenca, tracił prawo patronatu. Marc. D.37.14.5.1: „W listowej odpowiedzi naszego władcy postanowiono, że patron, który nie żywiłby swojego wyzwolenca, traci prawo patronatu”.

Pytanie 11. Skąd Rzymianie wywodzili instytucję niewoli i jakie były źródła niewolników?

Rzymianie wywodzili niewolę z *ius gentium*. I.1.3.2: „Niewola jest instytucją prawa narodów, za pomocą której wbrew naturze ktoś zostaje poddany pod władzę innego jako właściciela”.

Marc. D.1.5.5.1: „Niewolnicy zostają poddani naszemu władztwu z mocy prawa obywatelskiego albo narodów: prawa obywatelskiego, jeśli ktoś powyżej 25. roku życia za udział w cenie pozwolił się sprzedać (jako niewolnik): w prawie narodów naszymi niewolnikami stają się ci, którzy zostali schwytani jako jeńcy, oraz ci, którzy rodzą się z naszych niewolnic”. W okresie republiki, głównym źródłem niewoli były prowadzone podboje i branie w niewolę ludności na podbitych terytoriach. W okresie cesarstwa przeważająca liczba niewolników pochodziła z urodzenia z matki niewolnicy (*ancilla*). Istotnym źródłem niewoli był handel ludźmi porwanymi np. przez piratów i dostarczanych na targi niewolników. Znanymi w starożytności miejscami handlu niewolnikami na masową skalę były wyspy Rodos i Delos. Porwania jednak nie stanowiły legalnego źródła niewoli i *de iure* taka osoba była wolna, jednak nie była w stanie wykazać swojego statusu osoby wolnej, prawnicy z rezygnacją mówili *non deficit ius sed factum* (nie brak odpowiedniego prawa, ale dowodów [sprawia, że nie można dochodzić pewnych uprawnień]). Osoba porwana i sprzedana w niewolę,

a więc *de iure* wolna chociaż *de facto* traktowana jak niewolnik jest częstym motywem w starożytnych komediach.

Pytanie 12. Jaka była wartość niewolnika?

Rzym od niewielkich rozmiarów niewolnictwa domowego w okresie archaicznym przeszedł, u schyłku republiki, do masowego stosowania niewolnej siły roboczej. Poza rolnictwem niewolnicy byli masowo wykorzystywani do pracy w rzemiośle, handlu i górnictwie. Znaczny odsetek pełnił rolę służby domowej. Handel niewolnikami w starożytnym Rzymie stanowił sektor gospodarczy o wielkiej wartości. Handlarze zaopatrywali się w niewolników we wschodnich prowincjach lub na pirackich rynkach Azji Mniejszej, płacąc przeciętnie 200–300 denarów za osobę w pełni sił. Sprzedawali w Rzymie po 400–600 denarów, zatem ze 100% zyskiem.

Ceny niewolników nigdy nie były niskie; w czasach Plauta (ok. 250–184 r. p.n.e.) przeciętny niewolnik kosztował od 400 do 500 denarów. W I w. p.n.e. cenę niewolnika szacuje się na 200 denarów¹. Za niewolnika urodzonego w domu, który znał grekę i mógł służyć w roli skryby, trzeba było zapłacić 2000 denarów. Za niewolników luksusowych o szczególnych umiejętnościach, np. za gramatyka Lutatiusa Daphnis zapłacono 700 000 sesterców² (Suet. gramm. 3)³. Przy ustalaniu wartości niewolnika brano pod uwagę następujące czynniki: Ulp. D.50.15.4.5: „Przy niewolnikach wystawianych na sprzedaż należy brać pod uwagę takie cechy jak ich etniczne pochodzenie i wiek, a także uwzględniać w szczególności wypełniane obowiązki i opanowane rzemiosła”.

Pytanie 13. Co to była *familia rustica i urbana*?

Większość niewolników pracowała w rolnictwie. Niewolników danego właściciela pracujących w jego gospodarstwie (*villa* lub *latifundium*) nazywano *familia rustica*. Masowe wykorzystanie ich pracy doprowadziło do wykształcenia charakterystycznego dla rzymskiej gospodarki modelu *villa*, czyli towarowego gospodarstwa o wielkości 100–120 jugerów (25–30 ha), w którym uprawiano oliwki lub winną latorośl. Przy uprawie oliwek na powierzchni 60 ha według Katona potrzebnych było 13 niewolników; przy uprawie winorośli na 25 ha potrzebowano 16 niewolników. W sezonie zatrudniano dodatkowo wolną siłę roboczą, tzw. *mercenarii*.

¹ Srebrna moneta o wadze 4,5 g wprowadzona między 215 a 211 r. p.n.e. o nominale 10 asów, w okresie cesarstwa ważyła 3,89 g.

² Miedziana moneta ważąca w czasach Augusta 27, 28 g, o wartości 4 asów.

³ Szczegółowy cennik dla czasów poklasycznych zob.: C.6.43.3.1.

Niewolników pracujących w *domus* właściciela w roli służby domowej nazywano *familia urbana*. W bogatych domach liczba niewolników dochodziła do 400 pod jednym dachem. Seneka, *Ad Luc.*, 47 tak opisuje ich pracę: „Pomijam w tej chwili inne okrutne i nieludzkie nasze postęпки, to, że obchodzimy się z nimi doprawdy nie jak z ludźmi, lecz jak ze zwierzętami roboczymi. Oto gdy układamy się do uczto- wania, jeden z nich wyciera płwociny, drugi, leżąc pod łóżem pana, zbiera wszystko, co pozostawiają pijani. Inny tnie wciąż kosztowne ptactwo: prowadząc wpraw- ną rękę zręcznymi pociągnięciami przez pierś i kuper, wykrawa kąski. Nieszczęsny, który żyje tylko po to, by pięknie dzielić tuczony drób!” (tłum. *W. Kornatowski*). Ponadto w domu niewolnicy pełnili funkcje: wychowawców, piastunek, nauczyciele, lekarzy, sekretarzy, zarządców sprawami majątkowymi właściciela.

Pytanie 14. Jaki był zakres władzy właściciela nad niewolnikiem?

Ulp. D.50.17.32: „Co się tyczy *ius civile*, niewolników nie uznaje się za podmio- ty prawa (*pro nullis habentur*). Inaczej w prawie naturalnym, ponieważ w odniesie- niu do prawa naturalnego wszyscy ludzie są wolni”. Niewolnikom nie przysługiwa- ła więc zdolność prawna, nie mieli sfery chronionej przez prawo, przeciwnie byli przedmiotami prawa, byli własnością swoich panów, którzy mogli dowolnie postę- pować z ich ciałami. G.1.52: „Władzy właściciela zatem podlegają niewolnicy. Ta oto władza jest (instytucją) prawa narodów, bo u wszystkich jednako narodów mo- żemy zauważyć, że właściciele mają względem niewolników **władzę życia i śmierci**, (...)”. Konstytucje cesarskie z II w. n.e. ograniczają znęcanie się nad niewolnika- mi przez ich właścicieli. G.1.53: „Ale teraz ani obywatelom rzymskim, ani żadnym innym ludziom, którzy są pod panowaniem ludu rzymskiego, nie wolno srożyć się nad niewolnikami ponad miarę i bez powodu, bo według konstytucji najświętsze- go cesarza Antoniusza ten, kto zabił swego niewolnika bez powodu, winien odpo- wiadać tak samo jak ten, kto zabił niewolnika cudzego. Ale i zbyt wielka surowość właścicieli też jest powściągana przez konstytucję tego samego cesarza, bo zapyta- ny o radę przez niektórych namiestników prowincji co do tych niewolników, którzy chronią się ucieczką do świątyni bogów albo u posągów cesarzy, nakazał, żeby – je- śli surowość właścicieli okazałaby się niemożliwa do zniesienia – byli (oni) zmu- szeni do sprzedania swoich niewolników”.

Pytanie 15. W jaki sposób można było wyzwolić niewolnika?

Mimo braku ochrony prawnej przed wykorzystaniem i przemocą ze strony wła- ściciela, niewolnik/ca mogli zostać wyzwoleni (*manumissio*). Był to akt dobrodziej-

stwa ze strony właściciela, chociaż często niewolnicy musieli ze swoich starań i pracy zaoszczędzić kwotę, którą przekazywali właścicielowi za uwolnienie. Formalnie takie pieniądze należały do właściciela, ale niewolnik nie podjąłby trudy ich gromadzenia, gdyby nie miał nadziei na wyzwolenie. Wyzwalając w testamencie właściciel często dodawał warunek, którego spełnienie dawało niewolnikowi wolność, np. jeśli zapłacił określoną sumę, jeśli niewolnica urodzi troje dzieci itp. Spełnienie „świadczenia” miało nastąpić do rąk dziedzica, ale jeżeli ten przed spełnieniem warunku przeniósł prawa własności na inną osobę powstawał problem, komu należy się „świadczenie” objęte warunkiem. Już ustawa XII tab. przewidywała ochronę ekspektatywy uzyskania wolności przez warunkowo wyzwolonego niewolnika (*statuliber*). Ulp. 2.4: „(Kogo) nakazano uczynić wolnym pod takim warunkiem: »jeśli da dziesięć tysięcy dziedzicowi«, nawet jeśli dziedzic go sprzeda, uzyskuje wolność dając pieniądze nabywcy; tak nakazuje ustawa XII tablic”.

Formalnymi sposobami wyzwolenia *iure civili* były:

- a) w testamencie (*manumissio testamento*) w formie zapisu testamentowego przyznającego wolność niewolnikowi testatora. Był to zapis o analogicznej strukturze jak zapis windykacyjny;
- b) w czynności wzorowanej na postępowanie sądowe (*manumissio vindicta*) – ktoś błędnie uznawany za niewolnika mógł w procesie windykacyjnym domagać się uznania jego wolności. Musiał znaleźć jednak osobę, która wystąpiła ze skargą w jego imieniu (rzecznika wolności, *adsertor libertatis*), gdyż do czasu rozstrzygnięcia, jako niewolnik nie miał zdolności sądowej. Na tej procedurze zbudowano czynność prawną. Właściciel zgłaszał się z niewolnikiem do pretora i tam z przygodnie dobraną osobą odgrywającą rolę rzecznika wolności przeprowadzano fikcyjne postępowanie o stwierdzenie wolności niewolnika;
- c) przez wpis na listę obywateli (*manumissio censu*). Wydanie niewolnikowi polecenia, aby przy okazji sporządzania spisu obywateli (*census*) zgłosił się do cenzora i został wpisany na listę obywateli. Spisy takie w okresie republiki sporządzane były przez cenzorów co pięć lat (*lustrum*). W okresie cesarstwa stopniowo zaprzestano ich przeprowadzania;
- d) przed biskupem w obliczu zgromadzonego kościoła (*manumissio in ecclesia*). Po uznaniu chrześcijaństwa za religię tolerowaną (edykt mediolański cesarza Konstantyna z 313 r.) w gminach chrześcijańskich rozwinął się nowy sposób wyzwolenia niewolników – przez oświadczenie właściciela złożone wobec biskupa i wiernych gminy chrześcijańskiej.

Pytanie 16. Co oznaczało wyzwolenie nieformalne?

U schyłku republiki wielu właścicieli, nie przeprowadzając formalnego wyzwolenia, tolerowało, że ich niewolnicy żyli jak wolni. Z braku sankcji prawnej dla tego stanu faktycznego mogli być w każdej chwili ponownie zmuszeni do niewolniczej służby. Odwołując się do zasad rzymskiego przywiązania do danego słowa (*fides*), pretor udzielał ochrony faktycznie wolnym, odmawiając właścicielowi możliwości dysponowania ciałem niewolnika. W ten sposób wykształciła się grupa osób wolnych o nieokreślonym statusie – wolnych faktycznie. Ich status uregulowała dopiero *lex Iunia Norbana* z 19 r., która wprowadziła kategorię osób nazywaną *latini Iuniani*. Ustawa przewidywała, że owi wyzwolenicy żyją jak wolni, lecz umierają jak niewolnicy. Nie otrzymali obywatelstwa oraz odmówiono im zdolności w prawie spadkowym, nie mogli mieć dziedziców, ani ustawowych ani testamentowych. Ich majątek po śmierci przypadał patronowi tak jak *peculim* niewolnika. Oficjalnie ten status zniósł Justynian jedną ze swoich konstytucji.

Pytanie 17. Jakie ograniczenia wywoleń wprowadził cesarz August?

Ze względu na nasilającą się częstość i rozmiary wywoleń testamentowych wydana za panowania Augusta ustawa (*lex Fufia Caninia* z 2 r. p.n.e.) ograniczała liczbę dopuszczalnych wywoleń w testamencie (por. G.1.42–43). Zezwalała ona jedynie na wyzwolenie określonej ułamkiem części niewolników nie więcej niż 100 dla osób, które miały ich więcej niż 500. Wywolenia dokonywane przed pretorem zostały poddane kontroli na mocy *lex Aelia Sentia* z 4 r. n.e. (por. G.1.13–41). Właściciel kwiryтары, który ukończył lat dwadzieścia, mógł wyzwolić niewolnika, który ukończył lat trzydzieści. W przypadku młodszych niewolników lub młodszych właścicieli musiał zachodzić szczególny powód wyzwolenia oceniany przez specjalną komisję. Niezachowanie wymogów powodowało, że niewolnik był wolny faktycznie, ale nie *de iure*, uzyskiwał status latyna Juniańskiego. Nieważne były natomiast wywolenia na szkodę wierzycieli.

Pytanie 18. W jaki sposób zostawało się obywatelem rzymskim (*status civitatis*)?

Przede wszystkim obywatelstwo nabywały dzieci urodzone ze związku małżeńskiego (*iustum matrimonium*), w którym to przypadku, niezależnie od obywatelstwa matki, dzieci stawały się obywatelami rzymskimi. Natomiast dzieci urodzone poza takimi związkami otrzymywały, zgodnie z zasadą *ius gentium*, obywatelstwo matki. *Lex Minicia* z 90 r. p.n.e. odmawiała obywatelstwa dzieciom urodzonym ze związku

obywatelki rzymskiej i cudzoziemca, który nie miał *conubium*. Drugim sposobem nabycia obywatelstwa było nadanie go w drodze indywidualnego lub grupowego przywileju. Wiele grup tradycyjnie żyjących z Rzymianami w dobrych stosunkach korzystało z *ius conubii* i *ius commercii*. W pierwszym przypadku było to prawo zawarcia przez cudzoziemca małżeństwa ważnego *iure civili*, w drugim – możliwość nabywania własności chronionej w prawie cywilnym (poszczególne etapy rozszerzania obywatelstwa rzymskiego zob. *W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka*, Prawo rzymskie. Instytucje, Warszawa 2014, s. 82–84).

Pytanie 19. W jaki sposób Latyn Juniański mógł uzyskać obywatelstwo?

Prawo przewidywało wiele sposobów, którymi ta kategoria Latynów mogła uzyskać obywatelstwo rzymskie między innymi przez zawarcie związku małżeńskiego z Latynką lub Rzymianką i spłodzenie dziecka, gdy dziecko ukończyło rok wszyscy mogli zgłosić się do pretora w celu nadania obywatelstwa; jeśli 6 lat służył w straży miejskiej, przez taki okres oddawał statek na służbę annony, wybudował duży dom w Rzymie lub prowadził młyn przez co najmniej 3 lata. (G.1.29; 32b).

Zob. kazuś 1.

Pytanie 20. Jak kształtowała się zdolność prawna osób *alieni iuris*?

G.1.49: „Spośród tych osób, które są poddane cudzemu prawu, jedne podlegają władzy ojca lub właściciela, inne władzy męzowskiej, a jeszcze inne władzy wynikającej z *mancipium*”. Do kategorii osób *alieni iuris* Gaius zalicza zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki) urodzonych z *iustum matrimonium* lub adoptowanych, niewolników, żonę, która dokonała *conventio in manum* w tym także żony synów, które weszły pod władzę męzowską. Zalicza także do tej kategorii osoby, które weszły do *familia* na skutek przeniesienia władztwa w drodze *mancipatio* np. w wyniku wydania syna, aby uwolnić się od odpowiedzialności za wyrządzoną przez niego szkodę. Osoby te nie mają zdolności prawnej, nie mogą mieć, a co za tym idzie nabywać dla siebie praw majątkowych. Dorosłe dzieci mogły natomiast zawrzeć ważny związek małżeński.

Pytanie 21. Jak kształtowała się zdolność prawna *filius familias*?

Dorosły syn pozostający pod władzą ojca korzystał z pełni praw obywatelskich, mógł pełnić urzędy, służyć w wojsku itp. Ponościł odpowiedzialność karną, na równi

z osobami *sui iuris*. Prawo nie przewidywało reguł na wypadek konfliktu między obowiązkami i prawami publicznymi a *potestas* ojca wynikającą z prawa prywatnego np. czy syn pełniąc funkcję konsula mógł rozkazywać ojcu, czy ojciec z racji swojej *potestas* mógł wydawać polecenia synowi. Dorosły syn *in potestate* mógł zawrzeć małżeństwo oraz rozwiązać je przez rozwód. Nie miał natomiast **zdolności majątkowej**. Nie mógł mieć własnego majątku. Nie mógł też sporządzić testamentu nawet, gdyby ojciec na to zezwolił: Gai. D.28.1.6 pr.: „Ci, którzy są pod władzą rodziców, nie mają zdolności do sporządzenia testamentu i to do tego stopnia, że chociażby ojciec mu na to zezwolił, nie będzie mógł według prawa zostawić testamentu”.

Pod koniec republiki uznano, że chociaż dorosły syn podległy władzy ojca (*filius familias*) nie ma własnego majątku, to może jednak zaciągać zobowiązania z umów i są one ważne nie tylko jako zobowiązania naturalne ale skuteczne według *ius civile*. Wynikało z tego, że wierzyciel mógł pozwać *filius familias* i uzyskać wyrok zasądający, nie mógł jednak prowadzić egzekucji:

- majątkowej, ponieważ syn nie miał majątku i praw majątkowych,
- osobistej, ponieważ ta naruszyłaby bezwzględne prawa ojca do wykonywania władzy ojcowskiej nad osobą syna.

Postępowanie egzekucyjne przeciwko synowi można było prowadzić dopiero, gdy stawał się osobą *sui iuris*. W niektórych sytuacjach wierzyciel na mocy prawa pretorskiego mógł wytoczyć skargę przeciw zwierzchnikowi familijnemu. Ulp. D.15.1.44: „Jeśli ktoś zawarł umowę z synem pod władzą, ma dwóch dłużników – syna do pełnej wysokości zaciągniętego zobowiązania i ojca do wysokości wydzielonego *peculium*”.

Zdolność do zaciągania kredytu przez syna pod władzą została ograniczona za czasów Wespazjana (69–79) przez *sc. Macedonianum*. Zakazywało ono udzielania pożyczek synom pozostającym pod władzą ojca, chyba że ojciec na to przyzwalał. Jeżeli wierzyciel udzielił kredytu wbrew postanowieniom *sc. Macedonianum*, pretor odmawiał mu skargi lub udzielał synowi *exceptio sc. Macedoniani*, co oznaczało, że wierzyciel nie mógł dochodzić zwrotu pieniędzy także po śmierci ojca i uzyskaniu przez syna statusu osoby *sui iuris*. Dobrowolne wykonanie dawało jednak wierzycielowi prawo do zatrzymania świadczenia.

Zob. kazusy 2, 37; Tab. 1; 2.

Pytanie 22. Co to jest *peculium*?

Osoby *alieni iuris* a więc syn, jak i niewolnik, mogli otrzymać w swobodny zarząd część majątku ojca. Definicja *peculium* brzmi: Ulp. D.15.1.5.4: „*Peculium* zaś Tubero kiedyś tak określił (...), jest to ta (część majątku), która za pozwoleniem właściciela została niewolnikowi wydzielona z majątku jego właściciela, odli-

czywszy to, co jest winien właścicielowi”. Wydzielenie oznacza powierzenie majątku w swobodny zarząd. Osoba wyposażona w *peculium* mogła się nim posługiwać w celu zaspokojenia własnych potrzeb, a nawet rozporządzać przedmiotami wchodzącymi w jego skład. Swoboda dysponowania (*libera administratio*) miała jednak określone granice. Nie można było czynić darowizn, ani nieodpłatnych dyspozycji, które nie wiązały się z uzyskaniem przysporzenia do *peculium*. Ulp. D.39.5.7 pr.: „Syn pod władzą ojca nie może uczynić darowizny, także wówczas, gdy otrzymał *peculium* do swobodnego użytku: bowiem nie po to mu oddano w swobodny zarząd, by stracił”. Marc. D.20.3.1.1: „Jeśli syn podległy władzy ojca lub niewolnik ustanowi na majątku *peculium* hipotekę na rzecz innej osoby, należy rozstrzygnąć, że on (ojciec albo właściciel) nie może być (z tego tytułu) pozwany, chociaż osoby mu podległe miały swobodny zarząd swoim *peculium*, tak jak nie zezwala się im czynić darowizn: bowiem pod tym względem nie mają swobodnego zarządu”.

Zob. *kazus 6; tabl. 2.*

Pytanie 23. Czym było *peculium castrense*?

W II w. n.e. uznano pełną zdolność majątkową dorosłego syna w zakresie *peculium castrense*. Nazwa pochodzi od *castrum*, czyli obozu wojskowego. Macer D.49.17.11: „*Peculium* obozowe składa się z tego, co zostało podarowane przez rodziców i krewnych służącemu w wojsku, a także z tego, co sam syn pod władzą nabył w trakcie służby, a czego nie uzyskałby, gdyby nie służył w wojsku. Bowiem to, co zostałyby nabyte niezależnie od służby wojskowej, nie wchodzi do jego *peculium* obozowego”. Mógł nim swobodnie dysponować *inter vivos* oraz *mortis causa*. Przeciwno temu majątkowi wierzyciele mogli prowadzić egzekucję. Jeśli nie zadysponował *peculium castrense* w testamencie, po jego śmierci majątek przyspadał ojcu, ale nie na mocy spadkobrania, lecz jako dobra oddane w *peculium* – po jego wygaśnięciu. Ulp. D.49.17.2: „Jeśli syn pod władzą ojca zmarł w służbie wojskowej, bez testamentu, majątek jego nie jako spadek, lecz jako *peculium* przyspada ojcu: jeśli natomiast sporządził testament, jego *peculium* obozowe uważa się za spadek”.

Na wzór *peculium* obozowego rozwinęło się *peculim quasi castrense*. Syn pozostający pod władzą ojcowską mógł dysponować majątkiem nabytym w służbie publicznej.

Zob. *kazus 37.*

Pytanie 24. Co rozumie się pod pojęciem osoby prawnej?

Współcześnie określa się osobę prawną w następujący sposób: „Podmiotami praw i obowiązków w prawie cywilnym, a więc podmiotami mającymi zdolność prawną są nie tylko ludzie (osoby fizyczne), ale także twory sztuczne – osoby prawne. Są one traktowane jako samodzielne podmioty, mające własne wyodrębnione interesy, własne prawa i obowiązki, majątek, same ponoszące odpowiedzialność (majątkową) za swe działania” (E. Łętowska, Podstawy prawa cywilnego, Warszawa 1993, s. 75).

Pytanie 25. Czy prawo rzymskie znało konstrukcję osoby prawnej?

Jeśli pytamy o ogólne pojęcie osoby prawnej, to Rzymianie nie stworzyli teorii takich osób, natomiast uświadamiali sobie, że pewne grupy społeczne, pomimo zmian składu osobowego, zachowują ciągłość, a zatem i odrębną od jednostek tożsamość. Ze względu na zmienny skład osobowy, prawa i obowiązki takich organizacji nie mogły być powiązane z poszczególnymi jednostkami. Owa odrębność mogła być zabezpieczona prawem publicznym lub mieć również swój aspekt prywatnoprawny. Gai. D.3.4.1.1: „Tym stowarzyszeniom, spółkom jak i innym [zbiorowościom] o tej nazwie, którym zezwala się być podmiotem (*corpus habere*), na wzór Rzeczypospolitej, przysługuje im jeden majątek, jedna kasa i osoba zarządcy (*actor*) lub inaczej syndyka, przez którego, jak w Rzeczypospolitej, dokonuje się wszelkich czynności, których trzeba dokonać we wspólnym interesie”. Zatem cechami charakterystycznymi tych organizacji, które w terminologii Gaiusa *corpus habent* są: wyodrębniony majątek, w ramach którego gromadzi się i dysponuje pieniędzmi z jednej kasy oraz organ w postaci zarządcy, który wykonuje czynności w interesie organizacji jako całości. Jednakże tworzenie organizmów o strukturze osób prawnych podlegało reglamentacji. Wprawdzie ustawa XII tab. przewidywała swobodę zakładania stowarzyszeń i swobodnego określenia treści statutu takich organizacji, pod warunkiem nienaruszania reguł prawa publicznego, jednakże z początkiem pryncypatu zniesiono swobodę zakładania stowarzyszeń, a każde nowo powstałe musiało uzyskać akceptację Senatu. Gai. D.3.4.1 pr.: „Nie wszystkie spółki, stowarzyszenia i inne tego typu zbiorowości uznaje się za podmioty (*corpus habere*): bowiem sprawa ta jest regulowana ustawami, uchwałami senatu, konstytucjami cesarzy. Tylko w nielicznych przypadkach przyznaje się status podmiotu: jak oto pozwala się wspólnikom pobierającym publiczne daniny być podmiotem lub dzierżawcom kopalni złota lub srebra i eksploatującym saliny. Także w Rzymie są pewne stowarzyszenia, których status korporacji został potwierdzony w uchwałach senatu i konstytucjach cesarskich, np. piekarzy i niektórych innych, także armatorów, którzy są obecni też w prowincjach”.